

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

*Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego*

*Panie Ministrze!*

*Zwrócił się do mnie rolnik, pan Józef Urbanek, z prośbą o pomoc w sprawie szkody wyrządzonej w uprawie ziemniaków przez dziki. W dniu 9 czerwca bieżącego roku pan Urbanek zwrócił się do rejonowego oddziału koła łowieckiego w Rawie Mazowieckiej z prośbą o oszacowanie szkód. Oszacowanie to nastąpiło dnia 14 czerwca, podczas nieobecności poszkodowanego. Poszkodowany, po samodzielnym obliczeniu powierzchni zredukowanej według szacowania z dnia 7 czerwca bieżącego roku, uważa, że oszacowana przez komisję powierzchnia uszkodzonej uprawy została kilkakrotnie zaniżona, a liczba krzaków ziemniaków policzonych przez komisję szacującą nie jest zgodna ze stanem faktycznym. W związku z tym poszkodowany odmówił podpisania protokołu, z dwóch powodów. Po pierwsze, jego zdaniem, niewłaściwie oszacowano powierzchnię uszkodzonej uprawy, po drugie, w protokole nie zaznaczono, iż jest to uprawa ziemniaka jadalnego. Tymczasem koło łowieckie jako powód niepodpisania protokołu przez poszkodowanego podało tylko tę drugą kwestię. Dodatkowo pan Urbanek, zwrócił się do koła łowieckiego o ponowne oszacowanie szkody, tym razem w jego obecności oraz przy uczestnictwie przedstawicieli izby rolniczej i urzędu gminy. W odpowiedzi na to wystąpienie koło łowieckie poinformowało, iż było to szacowanie wstępne i że następne szacowanie szkody zostanie dokonane siedem dni przed zbiorem oraz że powiadomienie urzędu gminy i izby rolniczej należało do obowiązków pana Urbanka. Tylko na jakiej podstawie pan Urbanek miał zawiadomić urząd gminy i izbę rolniczą, skoro nie otrzymał żadnego zawiadomienia o terminie szacowania szkody?*

*W związku z opisaną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami. Dlaczego poszkodowany rolnik nie ma prawa do odwołania się od decyzji koła łowieckiego i do ponownego szacowania szkody? Do kogo może się zwrócić poszkodowany rolnik, jeśli nie może uzyskać pomocy w kole łowieckim? Czy ministerstwo prowadzi monitoring liczby i skali szkód spowodowanych przez dzikie zwierzęta w uprawach i płodach rolnych? Mam tu na myśli nie tylko opisany przypadek, ale także szkody powodowane przez bobry.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski*